

Experience of non-presence in the poetry of Jacek Berezin

Monika Urbańska

[...]
*Zatrzymać się i nie dać się zatrzymać,
dać się unosić, być w niepohamowanym pedzje,
grać w pokera ze skalą i powietrzem,
oddychać, kochać, wspinać się, pisać,
pracować, boksować, gwizdać,
być agnostykiem i wierzyć w swojego Boga;
niekiedy kłamać i strzelać
jeśli trzeba wybierać i naprawdę
nie ma innego wyjścia!*

The tearing complexity of nature and the suspension between the personality of an outsider and a delicate man who is dependent on the proximity of other people are the main keys in the poetry of Jacek Berezin. Existential contradictions often discussed in masterpieces of the poet from Lodz has been focused on the theme of closeness and remoteness whereas the concept of search is one of the major themes of his poems:

Przyrzekam Ci:
zaraz znajdę siłę,
żeby dalej żyć
Ponieważ Cię kocham
Ponieważ boję się śmierci,
mimo,
że jej stale szukam².

1 J. Berezin, *Czasem, kiedy umieram...*, [in:] *Tyle rzeczy*, Paris 1990, p. 56.

2 Idem, *Tak sobie myśląc po nocy*, [in:] *ibidem*, p. 54.

The world in which Bierezin lived and created was an alien and hostile space for him, in which he could not find a place for himself. Since academic years Bierezin cooperated with oppositional movement. His literary message was a tool of objection towards evil³. In March 1968 he took part in a strike at the University of Lodz. Three years later he was convicted in the ‘Movement group’ trial for the year and a half of suspended prison sentence. He was a member of KOR. Militia used to arrest him several times, install bugs in his apartment, confiscate his manuscripts. Raids of his and his wife’s house (also oppositionist) were usually under the pretext of allegations of theft or burglary the RUCH kiosk which required revision in order to retrieve the stolen items. However, the lack of permits for a trip to the Alps were particularly painfully experienced by Bierezin. He treated mountaineering professionally. The mountains were his passion, love, a way to recover from stress and a source of inner calmness. He dealt continuously with a hostile system in sharp literary opposition, not only publishing under his own name, but also giving his home address. The ‘Puls’ team apologised to the readers for the publishing delay resulting in confiscation of the issue. As we read in ‘Puls’:

W ostatnich miesiącach wolność, postęp i prawa człowieka, a już szczególnie obywatela są ulubionymi tematami prasy i propagandy oficjalnej. Tak więc w prasie słowo, a w mieszkaniach gazy lżawiące w aerozolu mają nas przekonać, że żyjemy w najbardziej demokratycznym kraju na świecie i że poza Uzbekistanem albo szerzej: poza obozem zwanym demoludami panuje zbrodnia, gwałt i fale erotyzmu zalewają coraz to inne państwa, ostatnio Hiszpanię [...]. Tyle na razie o głupstwie rządowym, albowiem jest to temat—rzeka i bez żelaznej dyscypliny nie skończyłbym tego felietonu przez parę miesięcy⁴.

- 3 Po wielu latach krzyku / po kilku latach milczenia / postanowiłem wrócić na ring / i opowiedzieć wam wszystko / jak było naprawdę / Chciałbym powiedzieć o tym / że miejsce poety było znowu na ulicy / i że napisać kolejny wiersz dla ludzkości / znaczyło naprawdę zbyt mało / W drugiej połowie lat siedemdziesiątych / znów znalazłem się w środku kraju / skazany na dworce / które nie były już z moich wierszy / i nie oznaczały motywu podróży / ani poszukiwania nowej drogi do prawdy / które były rzeczywiste jak ze snu / dworce-fabryki dworce-więzienia / dworce-kopalnie dworce-stocznie / podziemne stacje męki krzyżowej / na których w bólach rodziła się druga Polska / podczas gdy pierwsza Polska / była już w stanie przedzawalowym / i wydawało się że znowu trzeba będzie / przetoczyć krew / lub zapłacić krwią / lub oddać krew / Honorowi krwiodawcy z całego kraju / czekali na znak na przyплыw odwagi / na cud nad Wisłą na przebudzenie / [...] / W drugiej połowie lat siedemdziesiątych / znów znalazłem się na rozstajnych dworcach / i usłyszałem głos bitych i poniżonych / i usłyszałem głos proroka Ezechiela / i usłyszałem głos Pana / i głosy wszystkich świętych agnostyków / i usłyszałem własny głos / wzywający do wyruszenia w drogę / I wyruszyłem. (See: Bierezin J., *Powrót*, [in:] *ibidem*, pp. 17–18).
- 4 ‘Puls’, no. 13 bis 1977–1981, ed. Sulikowska-Bierezin E., Filipczak T. and Jaskuła Z., Lodz 2007, pp. 202–203.

After March of 1968 Bierezin with his recently married wife, Ewa Sulowska, was expelled from the university — he from his Polish philology at the University of Lodz, she from her position of an assistant at the Technical University of Lodz. The marriage severed by many betrayals of the poet did not survive. This resulted in the fact that during the following years Bierezin could not build a lasting relationship. It was loud about his romances. Further relationships were terminated with stormy partings which left nothing but the feeling of emptiness:

Szukam Twojej nieobecności która zawsze
 jest tak blisko że czuję jej oddech
 Wydaje mi się że odchodziłaś już wielokrotnie
 a Ty odjechałaś tylko raz
 zostawiając mi swoją nieobecność
 tak bardzo podobną do Ciebie
 z którą chodzę po ulicach
 pracuję piszę listy
 której pragnę i wieczorami idę z nią do łózka.⁵
 Byłem na krańcach naszej miłości
 i nie chcę, żeby się oddalała.
 I nie wiem, którą drogą pójdę,
 bo wspinałem się na najpiękniejsze góry,
 a jestem znużonym kamieniem,
 który opada z grani;
 pływałem w najczystszych rzekach,
 a jestem zmęczoną rzeką
 zmierzającą do morza
 które czai się za każdym zakrętem
 i na każdym skrzyżowaniu
 życia.⁶

Bierezin using as a literary material his biography draws a picture of a person who suffers solitary existence resulted in distancing from other people and from God. The notion of loneliness is also experienced by the God-creator. In the poem *San Esteban, Salamanca* the lyrical narrator thinks about ‘Gothic high loneliness of Gods, high as churches in Spain, and the golden altar of the Cathedral of Seville’. The lyric narrator finds God in the other human being. The loneliness of the human is therefore loneliness felt by three persons: ‘between me, you and God’⁷.

Definite things of which the speaker (*porte-parole* of the author) contemplates have the shape of the loved one, whereas lonely dying is drowned out by the closeness of the world:

5 Bierezin J., *Nieobecność*, [in:] idem, op. cit., p. 9.

6 Idem, *Czasem, kiedy umieram...*, [in:] ibidem, p. 57.

7 Bierezin J., *San Esteban, Salamanca*, [in:] ibidem, p. 49.

Czasem, kiedy umieram
jest z nami cały świat.
Jestem szczęśliwy
I witam się ze śmiercią
W do-tkliwym śnie.
Wierzę, że śmierć
Będzie miała twoje oczy⁸.

The poetry of Berezin which is largely a literary testimony to a private individual experience of the poet can also be read as an expression of generational experience. Lyrical narrator of his poetry is a disciple of Herbert⁹ who builds his identity relying on references to history. As Stanisław Barańczak had noted:

Interesujące, że w ramach światopoglądowej i literackiej hierarchii wartości tej generacji Herbert sytuowany był bardzo rozmaicie. Funkcjonował jednocześnie jako obiekt kultu tych młodych poetów, których fascynowało moralistyczne przesłanie jego wierszy, i jako obiekt krytycyzmu innych, skłonnych potępiać «niebezpośredniość» tej poezji, jej częste uciekanie się do aluzji, niedomówienia, kostiumu historycznego czy mitologicznego. Gdy więc Jacek Bierezin lub Ryszard Krynicki traktowali Herberta jako swego mistrza, zwolennicy zasady «mówienia wprost» — Adam Zagajewski czy Julian Kornhauser, mieli mu wiele do zarzucenia¹⁰.

His book poetic debut in 1972 [*Lekcja liryki (Lesson of lyrics)*] was a forerunner of later poems — Bierezin did not hide his views behind sophisticated metaphors. Without fear of censorship he described bluntly the current state without beating around the bush. He was an exhibitionist, a poet of truth, authenticity and settlement. The second volume [*Wam (For you)*] was stopped by the censorship and did not receive the permission to be printed in the country. However, Bierezin did not give up and published it in Paris.

On the pages of an independent literary magazine 'Puls' of which he was co-founder and co-editor, he spoke about the time of a complete ideological and political crisis which he was experiencing. He spoke also about universal demoralization and depravation of minds. In his opinion 'if you don't want to be only a consequence of the past' it's time for a general re-evaluation¹¹.

Since then the poet from Lodz tried to break out from the cage of his own ontological and socio-political constraints. As it was mentioned above, his poetry should be seen mainly in two aspects: the utilitarian (social) and

8 Idem, *Czasem, kiedy umieram*, [in:] ibidem, p. 56.

9 Bierezin in a lyric dedicated to Herbert declared: 'I am your bad pupil', *List pisany nocą*, [in:] ibidem, p. 67.

10 Barańczak S., *Uciekinier z Utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*, Wrocław 1994, p. 18.

11 'Puls', op. cit., p. 35.

individual (intimate). What hides inside is the status of the individual and the human community. Tool for Berezin's fight was his word. It moved consciences and hearts. It was a manifesto calling for action. *List pisany nocą do Zbigniewa Herberta* (*A Letter Written at Night to Zbigniew Herbert*) can be regarded as poetic programme of the author:

Wierzę głęboko, że te kilkanaście
Twoich wierszy sprawi
Że kilkuset młodych ludzi
Pójdzie znowu do więzienia.
Ponieważ trzeba być wiernym¹².

It is most likely that this poem is a reference and entering into dialogue with Herbert's statement. During the discussion about poetry the author of *Pan Cogito* (*Mr Cogito*) said:

Na szczęście niewielu jest takich (tak przynajmniej sędzę), którzy by bronili zarozumiałej i skompromitowanej tezy o poezji, która przekształca świat i dokonuje nagłych przewrotów w świadomości społecznej, i o poezji, której zadaniem jest zaangażowanie po jedynie słusznej stronie tak zwanej barykady. Historia nie zna ani jednego przypadku, aby sztuka czy artysta kiedykolwiek czy gdziekolwiek zdolali wywrzeć bezpośredni wpływ na losy świata — i z tej smutnej prawdy wypływa wniosek, że powinniśmy być skromni, świadomi swej ograniczonej roli i siły [...]. Sferą działalności poety, jeśli ma on poważny stosunek do swojej pracy, nie jest współczesność, przez którą rozumiem aktualny stan wiedzy społeczno-politycznej i naukowej, ale rzeczywistość, uparty dialog człowieka z otaczającą go rzeczywistością konkretną, z tym stolkiem, z tym bliźnim, z tą porą dnia, kulturowanie zanikającej umiejętności kontemplacji. A przede wszystkim — budowanie wartości, budowanie tablic wartości, ustalanie ich hierarchii, to znaczy świadomy, moralny ich wybór ze wszystkimi ich życiowymi i artystycznymi konsekwencjami, jakie są z tym związane¹³.

However, Herbert saw, like Berezin, the priceless responsibility of the poets for shaping consciences of human beings:

Sięgam do historii nie po to, aby otrzymać od niej łatwą lekcję nadziei, lecz po to, aby porównać moje doświadczenie z doświadczeniem innych, aby zyskać coś, co nazwałbym współczuciem uniwersalnym, a także poczuciem odpowiedzialności za stan ludzkich sumień¹⁴.

12 Berezin J., *List pisany nocą*, [in:] op. cit., p. 67.

13 'Odra' 1972, part 11, pp. 48–49.

14 After K. Dedecius, *Uprawa filozofii. Zbigniew Herbert w poszukiwaniu tożsamości*, 'Pamiętnik Literacki' 1981, part 3, p. 232.

In the poem *Do Ryszarda Krynickiego (To Ryszard Krynicki)* Herbert situates poetry as a national *sacrum* and asks an important question about the limits of the impoverishment of the language of communication:

[...]
na chude barki wzięliśmy sprawy publiczne
walkę z tyranią kłamstwem zapisy cierpienia
lecz przeciwników — przyznasz — mieliśmy nikczemnie małych
czy warto zatem zniżyć **świętą mowę**
do bełkotu z trybuny do czarnej piany gazet¹⁵.

In contrast, in *w czasach niespokojnego słońca (In Times of Restless Sun)* Berezin's lyrical narrator concludes that:

To nie poezja umarła
to umarł świat w którym
było miejsce na poezję¹⁶.

Each poem should be therefore the last will of the poet, recorded with native speech and shed blood:

W końcu przecież każdy prawdziwy poeta
pisze Wielki Testament
Od początku do końca pisze
testament życia po śmierci
Czasem dłuższy czasem krótszy
Nie powinno być niedobrych wierszy
naszych niepokornych uczuć
naszych zakazanych myśli
naszego udanego życia
od morza
do morza
krwi¹⁷.

At the beginning of the 80s the closest family of the poet emigrated to the United States: his ex-wife, her brother, and also a friend of Berezin — writer Witold Sulkowski — with his wife and children. In 1982 also Berezin managed to leave. He accompanied his partner Anka Kowalska as a guardian as she required surgical operation in France. The poet left the country in which he was not feeling as a free man:

15 Herbert Z., *Do Ryszarda Krynickiego*, [in:] *Raport z obłąkanego miasta i inne wiersze*, Wrocław 1992, p. 30 (underline — M.U.).

16 Berezin J., *W czasach niespokojnego słońca*, [in:] op. cit., p. 41.

17 Idem, *W końcu*, [in:] *ibidem*, p. 32.

Listy z Kraju są jak listy z więzienia
Trzeba czytać je trzy razy
Głównie między wierszami¹⁸.

However, he never found himself in Paris and felt dramatically alienated there:

Wiesz,
świat nie rozwija się
w moją stronę.
Choruję
na bezsenność¹⁹.

He took various jobs in Paris: he cooperated with the monthly periodical 'Kontakt' ('Contact'), Radio Wolna Europa (Free Europe Radio), he was a lifeguard. However, he lost most of the jobs due to alcohol abuse. Another important factor was certainly the fact that for several years he had not learned the language in a way that allowed him to do shopping²⁰. He lacked contact with the people, he missed his friends. In order to create a substitute for intimacy he wrote poems for them and conducted many hours of phone calls:

Szanowny Panie Ministrze
[...]
Ponieważ z powodów nostalgicznych
zdarzyło mi się upić w miesiącu maju
czytałem przez pół nocy
przyjaciolom na całym świecie
swoje nowe wiersze przez telefon
I niestety przyszedł rachunek
który absolutnie przekracza
moje możliwości płatnicze
w związku z czym proszę
O anulowanie go i pozwolenie
Na dalszą telekomunikację
[...]²¹.

Excluded from the socio-political situation of the country as well as social life in which he participated extensively over the years and of which he was the hero, Bierezin experienced downright claustrophobic closure and alienation on the exile. In addition, the messages that were coming from the country turned out to be very painful:

18 Idem, *Wiadomości z kraju*, [in:] ibidem, p. 42.

19 Idem, *Książę nocy*, [in:] ibidem, p. 61.

20 Bratkowski P., *Jacek Bierezin*, 'Tygiel Kultury' 4–6 2005, p. 5.

21 Bierezin J., *List otwarty*, [in:] op. cit., p. 44.

W naszych czasach
w których czytamy oficjalne sprawozdania
z procesu morderców świętego księdza
i tysięcy sumień
i naprawdę nie wiemy już
czy to jest proces morderców czy ofiary
w naszych czasach
w których przebrała się
miara krzywdy w czasie²².

As in the Norwid's cycle *Vade-Mecum*, in the poems of Berezin the lyrical narrator leads the reader through hell of successive views of the world. In contrast, the poet's profound helplessness resulting from 'the line of harm has been drawn in time'²³ brings to mind considerations of Henryk Elzenberg, who notes that the power of all the systems in which Bierezin tried to find support exhausts²⁴.

Immigration poems of Lodz's poet are marked by the stigma of lack of closeness with other people and the topic of refugee and journey comes back obsessively in them:

To mój dworzec,
moja podróż,
moja stacja męki,
mój krzyż do dźwigania
na piersi²⁵.
*Ja w nadmiarze, płynny,
duch dzwinnie wędrujący,
teraz tu zatrzymamy...*
niekiedy nad ranem
dzwonię do przyjaciół.
Mówisz: nie ma problemu,
czytaj te nowe wiersze,
ważne, że piszesz.
Odbieram Ci pół godziny snu
przed całodzienną pracą.
Dobrze, że są
niektórzy ludzie
w miejscach
blisko nas²⁶.

What is characteristic, the world depicted in Berezin's poems is hidden under the cover of night, bathed in grays (gray people, gray eyes of his

22 Idem, *W naszych czasach*, [in:] ibidem, p. 27.

23 Ibidem.

24 See: Elzenberg H., *Kłopot z istnieniem. Aforyzmy w porządku czasu*, Cracow 1963, p. 433.

25 Bierezin J., *Między nami a nami*, [in:] op. cit., p. 68.

26 Idem, *Niekiedy nad ranem dzwonię do przyjaciół*, [in:] ibidem, p. 73.

beloved) or marked by the color of blood (red, brown, bloody, brown-red). Moreover, the symbolism of fire and flame is also very important:

Odróżniam słabość od siły
i kolor czarny od białego,
ale żyłem zbyt długo,
w obu kolorach²⁷.

The tracing of Berezin's biography and his complicated family situation allows us to better understand his traumas and pains. Difficult and toxic relationship with his mother, full of pain and mutual grievances, reaches the time when his identity, self-esteem, the first social relationships were shaping. Berezin, as a mature man, characterised his relationship with his mother as follows:

[...] to nieprawda, że nie kocham mojej matki, że dopiero teraz ją kocham, teraz kiedy nie może mnie już opieprzyć 30 razy na minutę o najdrobniejsze głupstwa, próbować dokonywać za mnie zasadniczych wyborów, terroryzować uczuciowo, że jest bezbronna, biedna i czuje się opuszczona przeze mnie [...].²⁸

It is plausible that the complicated relationship with his mother affected Berezin's neurasthenia and his messed up relationships. The reality escaped out of control of permanently drunk poet of which he was aware of:

To przecież nie jestem ja, kiedy się upijam, rozrabiam, zaczepiam niewinnych ludzi na ulicy [...]. Upijam się czasami z tego powodu, że nienawidzę świata, złego świata, a dobrego jest mało [...]. Wiem, że to już staje się bardzo niebezpieczne, że moje kiedyś wieczorne rzadkie pijaństwo teraz kończą 5-, 7- dniówki. I wiem, że muszę to zmienić przede wszystkim sam, że środki uspokajające, nasenne czy alkohol niczego nie załatwią²⁹.

His mental state deteriorated to such extent that at the end of life Berezin seemed to operate on the border between reality and dream:

Śniła mi się jawa, jawił mi się sen.
Granica była nie do przekroczenia³⁰.

27 Idem, *Niekiedy nad ranem dzwonię do przyjaciół*, [in:] ibidem, p. 73.

28 Idem, *Zapisuję, co pamiętam*, 'Gazeta Wyborcza' 26 V 1995, p. 55.

29 Ibidem.

30 Berezin J., *Beżenność, jawa, sen*, [in:] op. cit., p. 51.

Emotional loosening has been the subject of many poems. The lyrical narrator of the poems written over the last five years of Bierezin's life is searching for a solution for existential pains which are besetting him:

Wiesz,
byłem przed chwilą
po t a m t e j stronie.
Już wszystko
w porządku
trochę się wstydzę
tych myśli.
Można dać się zabić
w różnych miejscach.
będąc po prostu
po właściwej stronie³¹.

In 1989 Bierezin came to Poland for a poetry evening which turned out to be a total disaster. The poet had not established a good contact with the audience. There were 'only a handful of people, some older writers, some friends [...] very few students'³². Bierezin felt devastated. Piotr Bratkowski, an eyewitness of those events and their initial co-organizer noted: '[...] his view was a shock to me; probably i have never seen anyone so mentally trodden, trembling, speaking on compressed throat'³³.

In Poland after 1989 there was no space for Berezin. Friends, with whom he acted in opposition, took power and positions in the media but did not offer him any cooperation. The conflict exacerbated between them and Berezin — the writer hated hypocrisy and pretending. He did not want to be a suppliant either. Joanna Siedlecka evokes the memories of Berezin's friends:

Gdy przyjechał do Łodzi po raz ostatni [...], siłował się jeszcze na rękę, udawał, ale był już w bardzo złej formie. Rozgoryczony, zwłaszcza swoją sytuacją materialną, brakiem stabilizacji. Przez alkohol stracił już pracę na pływalni, koledzy i tak długo go kryli, ale dłużej się nie dało. Nie miał z czego żyć, emigracja już mu nie pomagała, uważała, że się skończył, zmarnował i nic nie napisze³⁴.

The ex-wife of the writer — Ewa Sułkowska-Bierezin drew attention to his loneliness and the feeling that he is not needed anymore. And it is painful as he was active, dynamic, liked not only sport rivalry:

31 Idem, *Różne strony*, [in:] ibidem, p. 62.

32 Bratkowski P., op. cit., p. 4.

33 Ibidem.

34 Siedlecka J., *Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych*, Warsaw 2005, p. 423.

Końcówkę miał straszną. Problemy finansowe, długi [...], nie miał nawet na telefony do mnie, dzwonił z budki na kartę, ja oddzwaniałam. Choć przede wszystkim zabila go samotność, brak intelektualnego środowiska, jakie miał w „Pulsie”, atmosfery walki, w której świetnie się czuł. Przeciw czemu miał się w Paryżu buntować? Był sam również na co dzień, jego ostatnia przyjaciółka, Sylviane, nie chciała z nim mieszkać, bo pił, zaczął ją zdradzać z kolejną dziewczyną, której poświęcił swój ostatni list [...]³⁵.

Zdzisław Jaskuła, a poet, friend and companion of Berezin from the time of his youth, saw Berezin's need for male friendship. According to Jaskuła, Berezin was a devoted, loyal and an affectionate friend. He gathered around him the entire opposition of Lodz. He was the trigger of most of its initiatives and although he created a vision of a strong man (or looked like one), in fact he remained vulnerable and sensitive³⁶.

The last Berezin's poems are monologues revealing desperate loneliness of the speaking narrator. At the end of his life Berezin saw the chance to free himself from the increasingly tightening rope of loneliness in crossing the threshold of death.

At the turn of the 80s and 90s it became clear that Berezin no longer manage to find himself in everyday life: 'to write seven official letters and to pay five bills makes me more difficult than to climb the Mont Blanc'³⁷. He reminded Mr Cogito with two mismatched legs, torn in half but in his case he was torn between idealism and hedonistic and self-destructive elements. Especially in the last period of life Berezin's struggles (as a poet and as a man) were restricted to trying to find a balance and the essence of his existence. Journey theme which is so characteristic of his poetry is therefore in this context an attempt to locate himself in the wound of the world, to find a place to which he belongs and which defines him. He is a symbol of human powerlessness of the twentieth century towards reality [as in the poem *Pan Cogito a ruch myśli* (*Mr Cogito and the Movement of Thought*)] and loneliness [as in *Alienacje Pana Cogito* (*Alienations of Mr Cogito*)]. Mr Cogito has also only a handful of loved ones around him and his calendars strike with emptiness:

gdyby ich zabrakło
[...]
spadłby
na dno
opuszczenia³⁸.

35 Ibidem, p. 424.

36 Ibidem, p. 419.

37 Berezin J., *Zapisuje, co pamiętam*, 'Gazeta Wyborcza' 26 V 1995, p. 55.

38 Herbert Z., *Przyjaciele odcobodzą*, [in:] *Pan Cogito*, Cracow 2008, p. 57.

What draws our attention to the similarity of internal states of lyrical narrator in Berezin's poems and Mr Cogito is their helplessness in the face of evil while heroically staying alive. Mr Cogito at the end of his days is in the dead house, enslaved country, in the asylum for the insane. Berezin's homeland at the end of his life is a free country but he is burned, enslaved by returning wish of death which he eventually finds under the wheels of a car, alone and willingly. That day he went for a morning walk leaving everything as if he was about to come back to the people he loved and to his loneliness:

robić dla Ciebie wszystko, ale
żebyś nie była wszystkim,
i jak wyjść z Ciebie nie wychodząc nigdy,
być zawsze w Tobie i zawsze odchodzić³⁹.

Bibliography:

- Barańczak S., *Uciekinier z Utopii. O poezji Zbigniewa Herberta*, Wrocław 1994.
Bierezin J., *Tyle rzeczy*, Paris 1990.
Idem, *Zapisuję, co pamiętam*, 'Gazeta Wyborcza' 26 V 1995.
Bratkowski P., *Jacek Bierezin*, 'Tygiel Kultury' 4–6 2005.
Dedecius K., *Uprawa filozofii. Zbigniew Herbert w poszukiwaniu tożsamości*, 'Pamiętnik Literacki' 1981.
Elzenberg H., *Kłopot z istnieniem. Aforyzmy w porządku czasu*, Cracow 1963.
Herbert Z., *Do Ryszarda Krynickiego*, [in:] idem, *Raport z oblężonego miasta i inne wiersze*, Wrocław 1992.
Idem, *Przyjaciele odchodzą*, [in:] idem, *Pan Cogito*, Kraków 2008.
'Odra' 1972, no. 11.
'Puls', no. 13 bis 1977–1981, ed. Sulkowska–Bierezin E., Filipczak T. and Jaskuła Z., Lodz 2007.
Siedlecka J., *Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych*, Warsaw 2005.

39 J. Bierezin, *z tobą bez ciebie*, [in:] op. cit., p. 85.